

Sygn. akt II Ka 384/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

| | |
|-----------------|---------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSO Krystyna Świącicka (spr.) |
| Sędziowie: | SSO Terasa Zawisłak SSO Dariusz Półtorak |
| Protokolant: | sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka |

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 28 sierpnia 2015 r.

sprawy **W. K.**

oskarżonego o przestępstwa z art. 190 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie

z dnia 26 marca 2015 r. sygn. akt II K 258/13

I. zmienia wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,
2. wymierzoną oskarżonemu W. K. karę pozbawienia wolności za czyny przypisane z pkt I i II obniża do 8 (osiem) miesięcy, a za czyn przypisany z pkt III do 6 (sześć) miesięcy,
3. na podstawie art. 91 § 2 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego łączy i wymierza mu karę łączną 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności,
4. eliminuje z podstawy prawnej orzeczenia wobec oskarżonego obowiązek powstrzymania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich przepisu art. 72 § 1a kk,

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata K. S. w W. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, iż wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 31 października 2012 r. w S., pow. (...), woj. (...), groził A. R. pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

II. w okresie od listopada 2011 r. do stycznia 2012 r. w S., pow. (...), woj. (...), w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru trzykrotnie groził pozbawieniem życia A. R., a groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

III. w okresie od początku grudnia 2012 r. do dnia 02 stycznia 2013 r. w S., pow. (...), woj. (...), w krótkich odstępach czasu, działając z góry powziętym zamiarem wielokrotnie wdzierał się do domu oraz na ogrodzoną posesję D. K., a ponadto wbrew jej żądaniu jako osoby uprawnionej, miejsca tego nie opuścił, przy czym czynu tego dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność jego rozpoznania jego znaczenia i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art. 193 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

Sąd Rejonowy w Węgrowie wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r., sygn. akt II K 258/13:

I. oskarżonego W. K. uznał za winnego dokonania zarzucanych mu w pkt I-II aktu oskarżenia czynów wyczerpujących dyspozycję art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, i przyjmując, że czyny te zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw, na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazał go, wymierzając mu na mocy art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. oskarżonego W. K. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 193 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za czyn ten na podstawie art. 193 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk skazał go, wymierzając mu na mocy art. 193 kk w zw. z art. 31 § 2 kk karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 91 § 2 kk jednostkowe kary pozbawiania wolności orzeczone wobec oskarżonego połączył i wymierzył mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 3 (trzech) lat;

V. na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 120 (sto dwadzieścia) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

VI. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a i § 1a kk zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi A. R. i D. K. w jakikolwiek sposób oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 10 (dziesięć) metrów;

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 535,36 (pięćset trzydzieści pięć złotych 36/100 – w tym kwotę 99,36 dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 36/100 podatku VAT stawka 23 %) – tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz oskarżonego W. K. przez adw. K. S.;

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz skarbu Państwa kwotę 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 958,17 (dziewięćset pięćdziesiąt osiem 17/100) złotych.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku wniósł zarówno prokurator Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim, jak i oskarżony W. K..

Prokurator na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 1 wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisu prawa materialnego art. 72 § 1a kk poprzez niewłaściwe i niepotrzebne jego zastosowanie jako dodatkowej – oprócz przepisu art. 72 § 1 pkt 7a kk – podstawy prawnej orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi A. R. i D. K. w jakikolwiek sposób oraz zbliżania się do nich na odległość mniejszą niż 10 metrów, w sytuacji gdy obrażony przepis dotyczy jedynie określenia sposobu kontaktu skazanego z pokrzywdzonym jeżeli są oni osobami najbliższymi dla sprawcy i wyłącznie wtedy, gdy na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi.

Podnosząc powyższy zarzut, prokurator na podstawie art. 437 § 1 i § 2 kpk wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku poprzez usunięcie, jako dodatkowej podstawy prawnej, orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich, przepisu art. 72 § 1a kk.

Oskarżony zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości, we wniesionej w dniu 20 maja 2015 r. (data prezentaty Biura Podawczego Sadu Rejonowego w Węgrowie) apelacji w dość lakoniczny sposób wyraził swoje głębokie niezadowolenie z treści zapadłego wobec niego rozstrzygnięcia, które w jego ocenie było dla niego krzywdzące, nie wskazując jednocześnie konkretnych zarzutów apelacyjnych pod adresem zaskarżonego wyroku.

Wobec braku zawarcia podstaw zarzutów i skonkretyzowania tych zarzutów we wniesionej apelacji, oskarżony w późniejszym czasie uzupełnił złożoną przez siebie apelację, zaskarżając powyższy wyrok na podstawie art. 425 § 1-3 kpk oraz art. 444 kpk w całości na swoją korzyść. Powołując się na art. 427 § 1 i 3 kpk oraz art. 438 pkt 1 i 2 kpk, wyrokowi temu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 190 § 1 kk poprzez błędne uznanie go za winnego kierowania wobec A. R. gróźb wywołujących u niej obawę ich spełnienia.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 193 kk poprzez błędne uznanie, iż wielokrotnie wdzierał się do domu i na posesję D. K., bez ustalenia przyczyn i źródeł jego odwiedzin i bez istotnego ustalenia częstotliwości jego odwiedzin.

3. naruszenie przepisów prawa proceduralnego - art. 4 kpk, art. 5 kpk, art. 7 kpk oraz art. 410 kpk, polegającą na jednostronnej, sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, dokonanej z całkowitym, pominięciem i niedopuszczeniem jakichkolwiek dowodów bezsprzecznie przemawiających na jego korzyść, przy jednoczesnym nadmiernym uwypukleniu dowodów niekorzystnych, przejawiającą się w:

- niezasadnym odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie, w jakim zaprzeczył on, aby kierował gróźbami karalnymi pod adresem pokrzywdzonej oraz aby często przebywał w okresie od grudnia 2012 roku do dnia 02 stycznia 2013 roku w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej D. K. bez jej woli,

- w bezpodstawnym obdarzeniu walorem wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, zarówno w odniesieniu do zarzutu z art. 190 § 1 kk, jak i z art. 193 kk, popartych wyłącznie przez osoby najbliższe dla nich, które utożsamiały się z ich wrogim wobec oskarżonego nastawieniem.

Na podstawie art. 427 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 kpk oskarżony zaskarżonemu wyrokowi zarzucił również mający istotny wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż zarówno przebywał on w miejscach, o których mowa w zeznaniach pokrzywdzonych, jak i dokonał określonych działań wobec pokrzywdzonych, bez jakiegokolwiek weryfikacji, czy faktycznie przebywał w miejscach przez nie wskazanych oraz sprawdzenia, dlaczego często odwiedzał dom D. K..

Podnosząc powyższe zarzuty, w oparciu o art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 kpk oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmienne co do istoty poprzez uniewinnienie go jako oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku przez Sąd II instancji w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej nie stawiał się oskarżony W. K., o terminie zawiadomiony prawidłowo. Jego obrońca poparł apelację oskarżonego i przyłączył się do apelacji prokuratora oraz wniósł o zasądzenie kosztów obrony z urzędu, jednocześnie oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części. Prokurator poparł apelację prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sokołowie Podlaskim oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Siedlcach zważył co następuje:

Apelacja prokuratora jest zasadna i jako taka zasługuje na uwzględnienie. Apelacja oskarżonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, na uwzględnienie zatem nie zasługiwała. Niezależnie od zarzutów podniesionych w obu apelacjach, Sąd Odwoławczy z urzędu uznał, iż zaskarżony wyrok wymaga korekty w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza nie wykazała, aby zarzuty stawiane przez oskarżonego wraz z wnioskiem o uniewinnienie, tudzież o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Węgrowie, miały merytoryczne podstawy.

Na wstępie niniejszych rozważań wskazać należy, iż nie można stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma polegać na błędnych ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia lub na naruszeniu przepisów procesowych. Podnoszenie takiego zarzutu musi być bowiem połączone z akceptacją dotychczasowych ustaleń faktycznych. Sama istota obrazy prawa materialnego sprowadza się bowiem do wadliwej subsumcji, tj. „podciągnięcia” normy prawnej do niespornego stanu faktycznego jaki zaistniał w sprawie. Tymczasem oskarżony wywiódł w pkt 1 i 2 apelacji zarzut obrazy prawa materialnego – art. 190 § 1 kk oraz art. 193 kk, mimo że treść zarzutów zawartych w kolejnych punktach wniesionej apelacji, wskazuje jednoznacznie, że skarżący wadliwości zaskarżonego orzeczenia upatruje przede wszystkim w naruszeniu przepisów procesowych, które skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę wyroku. Skoro zatem ocena dowodów zdaniem apelującego była błędna, a stan faktyczny nie był dla skarżącego jednoznaczny i kompletny, to przedwczesne było wysuwanie zarzutu obrazy prawa materialnego, który byłby stosowny dopiero wtedy, gdy stan faktyczny nie byłby przez niego kwestionowany (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKz 220/09, KZS 2009 nr 10, poz. 52, Legalis Numer 216816).

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy uznał za zasadne merytoryczne ustosunkowanie się do wywiedzionych w pkt 1 i 2 apelacji oskarżonego zarzutów obrazy przepisów prawa materialnego, tj. obraz art. 190 § 1 kk oraz art. 193 kk. Niewątpliwie warunkiem skazania osoby postawionej w stan oskarżenia jest wykazanie, że jej zachowanie wyczerpywało znamiona czynu określonego w przepisie ustawy karnej, przyjętym za podstawę skazania.

Przestępstwo z art. 190 § 1 kk jest przestępstwem materialnym, a jego skutkiem jest uzasadniona obawa adresata groźby, że zostanie ona spełniona. Oskarżony w złożonej apelacji podnosząc zarzut obrazy art. 190 § 1 kk kwestionuje w istocie zasadność obaw pokrzywdzonej A. R. z uwagi na okoliczności i sposób wypowiedzania owych gróźb. Oskarżony podnosił m.in. iż nie może być mowy o uzasadnionych obawach pokrzywdzonej co do realności gróźb, albowiem zatrzymał on samochód A. R. na terenie targowiska w S., a zatem w obecności wielu osób. W jego ocenie duże skupisko

ludzkie warunkowało to, iż pokrzywdzona powinna czuć się bezpiecznie. Ze stanowiskiem tym, pozostającym w całkowitej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego nie sposób się jednak zgodzić. Oczywistym jest bowiem, iż groźby nie muszą zostać spełnione bezpośrednio po ich skierowaniu do pokrzywdzonego, zazwyczaj dzieje się wręcz przeciwnie - między ich kierowaniem a spełnieniem może upłynąć znaczny nawet czasookres. Pokrzywdzona zdawała sobie sprawę, iż prawdopodobieństwo tego, że oskarżony zaatakuje ją w sposób opisany w jego werbalnych wypowiedziach w obecności wielu osób jest znikome, nie znaczy to jednak, iż nie obawiała się, że oskarżony nie spełni swoich groźb, kiedy będzie ona pozostawać w odosobnieniu, chociażby w domu, gdzie zamieszkuje jedynie ze schorowanymi rodzicami w podeszłym wieku oraz z małoletnim synem.

Chybionym jest także twierdzenie, iż działanie oskarżonego nie cechowało się umyślnością, albowiem do spotkań oskarżonego z pokrzywdzoną dochodziło w istocie przypadkowo. Incydentalność spotkań nie wyłącza przecież umyślności kierowania groźb. Z całą stanowczością stwierdzić przy tym należy, iż umyślność w niniejszej sprawie winna być rozpatrywana pod kątem celowości kierowania groźb i wywołania stanu obawy, a nie pod kątem dążenia oskarżonego do kolejnych spotkań z pokrzywdzoną. Dodać przy tym należy, iż pokrzywdzona żyje w małej, wiejskiej miejscowości, jej najbliższym miastem powiatowym, do którego udaje się w celu załatwienia wszelkich urzędowych spraw, w którym korzysta z pomocy medycznej, czy też do którego przyjeżdża na zakupy jest S.. Jak wynika z zeznań A. R., stan obaw i poczucie zagrożenia jakie wywołały u niej groźby oskarżonego, doprowadził do tego, iż stara się ona nie jeździć do S. w obawie, że spotka oskarżonego (k. 30). Nadto, Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku słusznie wskazał, iż o tym, że faktycznie pokrzywdzona nadal obawia się W. K. świadczy fakt, iż zeznając przed Sądem na rozprawie głównej wniosła o przesłuchanie jej pod nieobecność oskarżonego, którego obecność wyraźnie ją krępowała, a zeznając z emocji płakała (k. 242v). Zastanawiającym jest również to, iż oskarżony z jednej strony w zażaleniu na zatrzymanie jego osoby i przymusowe sprowadzenie go na rozprawę twierdzi, iż został wyprowadzony z sali rozpraw podczas składania zeznań „oszustki, której nie zna” (k. 253 – w dniu 23 października 2014 r. był sprowadzony na rozprawę przez funkcjonariuszy Policji, gdzie zeznawała pod jego nieobecność obecność A. R.), a zatem kwestionuje to, że w ogóle pokrzywdzona jest mu znana, żeby z drugiej strony w późniejszym czasie polemizować z ustaleniami Sądu I instancji w zakresie charakteru jego wypowiedzi pod adresem tejże pokrzywdzonej. Wskazany brak konsekwencji stawia pod znakiem zapytania prawdziwość i wiarygodność relacji oskarżonego.

Dodać przy tym należy, iż za pozbawione jakiegokolwiek zasadności uznano przytaczanie przez oskarżonego w złożonej apelacji przykładów zachowań jakie mógłby on podjąć w celu wywołania u pokrzywdzonej stanu uzasadnionej obawy, polegające m.in. na nachodzeniu jej w miejscu zamieszkania, głuchych telefonach, czy też grożenie w sytuacji, kiedy pokrzywdzona byłaby sama. Z apelacji wynika, iż dopiero wskazane wyżej działania w ocenie skarżącego mogłyby wywołać u pokrzywdzonej uzasadnione obawy. Ze stanowiskiem oskarżonego po raz kolejny nie sposób się jednak zgodzić. Postępowanie w niniejszej sprawie zmierzało nie tylko do ustalenia czy pokrzywdzona w rzeczywistości się bała, że kierowane do niej zapowiedzi przestępczego działania zostaną spełnione. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji bezbłędnie zrelatywizował obawy A. R. w oparciu o obiektywne kryteria pozwalające stwierdzić, że każdy przeciętny człowiek, o podobnej do ofiary osobowości, cechach psychiki, intelektu, umysłowości i warunkach wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby kierowane w tych okolicznościach stanu faktycznego groźby za rzeczywiste i wzbudzające obawę ich zrealizowania. Wypowiedzi obu stron zostały przeanalizowane z uwzględnieniem ich kontekstu, który obejmował także towarzyszące im zachowania, m.in. celowe zatrzymanie samochodu pokrzywdzonej przez oskarżonego na targowisku w S..

Za chybiony uznano również zarzut obrazy art. 193 kk. Skarżący co prawda słusznie wskazuje, iż nieopuszczenie przestrzeni chronionej wbrew żądaniu uprawnionego oznacza nieposłuszeństwo woli gospodarza domu i w ten sposób zakłócenie należnego mu w zaciszu domowym spokoju. W. K. zarówno w swoich wyjaśnieniach, jak również w uzasadnieniu zarzutów podniesionych w apelacji, utrzymywał, iż w domu D. i M. K. był miłym i częstym gościem. Wydaje się jednak nie zauważać, iż z zeznań świadków: D. i M. K. oraz M. M. jednoznacznie wynika zgoda odmienny wniosek - wszyscy wskazani świadkowie w swoich zeznaniach wskazywali, iż wizyty oskarżonego miały uciążliwy charakter, W. K. wtrącał się do prywatnych, rodzinnych spraw domowników, a stanowczo wyprasany – nie chciał opuścić ich domu. Nadto, z zeznań świadka M. M., której według wyjaśnień oskarżonego miał on pomagać w

czasie rozwodu, wynika, iż W. K. jakkolwiek wygłaszał uwagi i rady, które w jego ocenie miały pomóc M. M., robił to w uciążliwy sposób, mieszał się we wszystko nieproszony, wchodząc „z butami” w aspekty prywatnego życia domowników i rozkazując im. Jak zeznała M. M. nie prosiła ona oskarżonego o pomoc i rady (k. 44v, k. 307v). Oskarżony musiał także zdawać sobie sprawę z tego, iż nie jest mile widzianym gościem, skoro z zeznań świadków wynika wyraźnie, iż zamykali oni przed nim bramę swojej posesji, co nie powstrzymywało go przed kolejnymi wizytami (k. 370 - zeznania D. K. oraz k. 46v – zeznania M. K.), a w sytuacji kiedy furka była zamknięta przeskakiwał przez płot (k. 44 v oraz k. 307v – zeznania M. M.). Zeznania te zostały uznane przez Sąd I instancji za szczerze, jasne, wzajemnie się uzupełniające oraz współbrzące ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, słusznie obdarzono je zatem przymiotem wiarygodności, co zasługuje na całkowitą aprobatę ze strony Sądu Odwoławczego. Występujące niejasności w dziedzinie ustaleń faktycznych, wynikające m.in. z różnych wersji zdarzenia, tj. wersji oskarżonego i wersji w/w świadków, zostały zredukowane wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Zeznania te pozwoliły na szczegółowe odtworzenie okoliczności stanu faktycznego, a następnie subsumpcję tegoż stanu faktycznego i znamion czynu oskarżonego pod konkretną normę prawa materialnego – art. 193 kk. Zarówno strona podmiotowa jak i strona przedmiotowa tegoż czynu nie budzi w ocenie Sądu Okręgowego jakichkolwiek wątpliwości.

Przechodząc do kolejnych zarzutów apelacji oskarżonego stwierdzić należy, iż nie budzi zastrzeżeń Sądu Odwoławczego ani przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej, ani przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne. Sąd Rejonowy w Węgrowie rozpoznając sprawę w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszelkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, przemawiające zarówno na korzyść, jak na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji nie wykazuje błędów natury logicznej, nie była stronnicza, jak również nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów, chronionej przepisem art. 7 kpk. W pisemnych motywach wyroku Sąd I instancji wskazał dowody, które obdarzył przymiotem wiarygodności oraz wyjaśnił, którym dowodom i z jakich powodów dał wiarę. Wskazał także dowody, którym waloru wiarygodności odmówił i precyzyjnie oraz przekonująco wyjaśnił, z jakich przyczyn na wiarę nie zasługują. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w oparciu o tak dokonaną ocenę dowodów są zatem prawidłowe.

Wyjaśnienia oskarżonego, pozostające w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków: D. i M. K., A. R., M. M., nie zasługiwały na obdarzenie ich przymiotem wiarygodności także w ocenie Sądu Odwoławczego. Oskarżony w złożonej przez siebie apelacji podniósł, iż wiarygodność zeznań pokrzywdzonych jest wątpliwa, albowiem poparte są wyłącznie przez osoby najbliższe dla pokrzywdzonych, które utożsamiały się z wrogiem wobec niego nastawieniem. Zaznaczyć jednak należy, iż o wartości dowodu nie przesądza jego pochodzenie, lecz treść - tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie może być oceniany w oderwaniu od wymowy wszystkich pozostałych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 47/15, OSA 2015 nr 7, poz. 17, str. 13, Legalis Numer 1213436). Konfrontacja wyjaśnień oskarżonego z całokształtem materiału zgromadzonego w niniejszej sprawie wypadła dla niego wyjątkowo niekorzystnie. Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż wyjaśnienia W. K. nie mogły się ostać i stanowiły jedynie przyjętą przez niego linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny. Jako takie należało je zatem odrzucić.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk jaki niemal „jednym tchem” wraz z innymi zarzutami podnosi oskarżony, właściwie nie wskazując jakie wątpliwości w jego ocenie zostały rozstrzygnięte na jego niekorzyść, wskazać należy, iż przepisy art. 5 § 2 kpk (zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego) i art. 7 kpk (zasada swobodnej oceny dowodów) mają charakter rozłączny i jednoczesne podnoszenie tych zarzutów w apelacji obrońcy oskarżonego nie jest uzasadnione. Zarzuty te wzajemnie się wykluczają. Do wątpliwości o których mowa w art. 5 § 2 kpk nie należą bowiem wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie posiada. Jeżeli Sąd dokona ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i ustalenia te są stanowcze – a tak jest w niniejszej sprawie – to nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2013 r., sygn. V KK 119/13; wyrok Sądu Okręgowego

w Krakowie z dnia 30 października 2013 r., sygn. IV Ka 829/13). W realiach niniejszej sprawy nie zaistniały bowiem wątpliwości, których nie dało się rozstrzygnąć w drodze postępowania dowodowego. W przypadku, gdy skarżący kwestionuje ustalenia faktyczne zależne od dania wiary temu lub innemu dowodowi, czy też grupie dowodów w postaci zeznań konkretnych świadków, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk), a ewentualne uwagi co do wiarygodności w/w dowodów rozpatrywane mogą być jedynie w zakresie swobodnej oceny dowodów, co uczyniono już we wcześniejszej części uzasadnienia.

Chybionym jest także zarzut naruszenia art. 410 kpk, gdyż nie wykazano, aby wydany w sprawie wyrok został oparty na okolicznościach nieujawnionych w toku rozprawy głównej, czy też w wyniku nie uwzględnienia przy wyrokowaniu ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności tak korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego.

Twierdzenie oskarżonego, iż jego wnioski dowodowe nie były wpisywane to protokołu rozprawy głównej i nie były dopuszczane, a kiedy pojawił się on na rozprawie, Sąd I instancji nie chciał go wysłuchać i przystąpił do odczytywania wyroku, również nie znalazło jakiegokolwiek oparcia i uprawdopodobnienia. Zaznaczyć przy tym należy, iż na terminach rozpraw w dniach 17 grudnia 2014 r. oraz 19 marca 2015 r. oskarżony nie stawiał się, zawiadomiony prawidłowo. W dniu 17 grudnia 2014 r. Sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego pod nieobecność oskarżonego, rozprawa główna została odroczone. W dniu 19 marca 2015 r. w imieniu oskarżonego stawiał się obrońca. Do akt sprawy nie wpłynął żaden pisemny wniosek dowodowy, nie zaprotokołowano też żadnych ustnych wniosków dowodowych oskarżonego na rozprawach głównych. Oskarżony nie mógł ich złożyć ustnie do protokołu pod swoją nieobecność. W dniu 19 marca 2015 r. Sąd I instancji na podstawie art. 411 § 1 kpk odroczył wydanie wyroku do dnia 26 marca 2015 r. Na ogłoszeniu wyroku we wskazanym dniu stawiał się oskarżony, z protokołu wydania wyroku (k. 316) nie wynika jednakże, aby miał składać w tym dniu jakiegokolwiek wnioski dowodowe. Stwierdzić przy tym należy, iż wartość dowodową protokołu oraz w/w twierdzenia oskarżonego oceniać należy według kryteriów związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów. Skoro bowiem dopuszczalny jest dowód co do niezgodności protokołu z rzeczywistością, to zakres i treść informacji zamieszczonych w tymże protokole nie może przesądzić o ustaleniu istnienia (lub nieistnienia) przyczyny odwoławczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05 stycznia 2004 r., sygn. II KK 91/09, LEX nr 162344). Wobec braku jakiegokolwiek oparcia w aktach sprawy oraz braku uprawdopodobnienia, aby oskarżony składał wnioski dowodowe, jego deklaracje w tym zakresie uznano za gołosłowne.

Reasumując, podkreślić należy, iż poczynione przez Sąd Rejonowy w Węgrowie ustalenia w zakresie tak stanu faktycznego, jak i winy oskarżonego W. K. są w ocenie Sądu Okręgowego prawidłowe i nie wykazują cech błędu. Nie ma wątpliwości, co do tego, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, wyczerpujących znamiona art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 193 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk. Fakt ten został w sposób bezsporny dowiedziony, co ma odzwierciedlenie w zgromadzonym w sprawie kompletnym materiale dowodowym. Wszystkie zarzuty podniesione przez oskarżonego w złożonej przez niego apelacji okazały się bezzasadne.

Zasadnym okazał się jednak zarzut apelacji prokuratorskiej, tj. zarzut obrazy przepisu prawa materialnego art. 72 § 1a kk. Zastosowanie przez Sąd I instancji tegoż przepisu w podstawie nałożenia na oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi A. R. i D. K. w jakikolwiek sposób oraz zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 10 metrów, było niewłaściwe i niepotrzebne skoro jako podstawę prawną orzeczenia w/w obowiązku Sąd I instancji powołał także przepis art. 72 § 1 pkt 7a kk.

Art. 72 § 1a kk stosuje się jedynie do określenia sposobu kontaktu skazanego z pokrzywdzonymi – jeżeli są oni osobami najbliższymi dla sprawcy – w sytuacji orzeczenia na podstawie art. 72 § 1 pkt 7b kk obowiązku opuszczenia przez skazanego lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi. Przepis ten nie może być zatem stosowany w związku z innymi przepisami, w szczególności z art. 72 § 1 pkt 7a kk, tak jak uczynił to w zaskarżonym wyroku Sąd Rejonowy w Węgrowie. W toku postępowania dowodowego ustalono przecie, iż ani A. R., ani D. K. nie są osobami najbliższymi dla oskarżonego.

Konsekwencją stwierdzenia wyżej wymienionego uchybienia było wyeliminowanie przez Sąd II instancji przepisu art. 72 § 1a kk z podstawy prawnej orzeczenia wobec oskarżonego obowiązku powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zbliżania się do nich.

Niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora oraz w apelacji oskarżonego, Sąd Okręgowy po przeanalizowaniu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, uznał, iż kara wymierzona W. K. nosi znamiona rażącej surowości, a tym samym jest karą nieadekwatną do okoliczności popełnionych przez niego czynów. Poczynione przez Sąd I instancji prawidłowe ustalenia co do stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu w zaskarżonym wyroku nie znalazły odzwierciedlenia w orzeczonej wobec niego karze.

Zgodnie z zawartymi w art. 53 § 1 kk i art. 53 § 2 kk regulacjami, Sąd wymierzając karę winien mieć na względzie między innymi to, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy, winien uwzględniać stopień społecznej szkodliwości czynu, brać pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Pod uwagę winien brać także rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz sposób życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa. Analiza wskazanych elementów poczyniona przez pryzmat niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, iż Sąd I instancji wymierzając karę oskarżonemu nie uczynił zadość w/w wymaganiom. Poza tym w pełni aktualny pozostaje wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 stycznia 2006r., sygn. II AKa 290/05, w którym stwierdzono, iż względy na społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary są podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa. Nie są one równoznaczne z wymaganiem wymierzania wyłącznie tylko surowych kar. Oznaczają przede wszystkim potrzebę wymierzenia takich kar, które odpowiadają społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dają gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości oraz tworzą atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (LEX nr 168034).

Zasadnym w tym miejscu jest wskazanie, iż czyn z art. 190 § 1 kk (groźby karalne) zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, karą ograniczenia wolności lub karą pozbawienia wolności do lat 2, zaś czyn z art. 193 kk (naruszenie miru domowego) – karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Surowość orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej powinna być rozpatrywana nie tylko pod kątem jej ilościowego wymiaru, ale również pod kątem stopnia wykorzystania sankcji prawnej przewidzianej dla wskazanych przestępstw, z jednoczesnym uwzględnieniem działania oskarżonego w warunkach ciągu przestępstw, przy jednoczesnym ustaleniu, iż zarzucanych mu czynów dopuścił się w warunkach art. 31 § 2 kk, a zatem mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania ich znaczenia i zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31 sierpnia 2005 r., sygn. II AKa 167/05, oczywistym jest, że kara za przestępstwo zagrożone niską sankcją będzie surowa w porównaniu z takim samym ilościowo wymiarem kary za przestępstwo zagrożone sankcją z wysokimi granicami (KZS 2005 nr 9, poz. 28, KZS 2012 nr 10 dodatek, poz. 10, Prok. i Pr. 2006 nr 3, poz. 27, str. 13, KZS 2005 nr 9, poz. 32, KZS 2007 nr 5 dodatek, poz. 93, Legalis Numer 71752).

Orzeczone przez Sąd I instancji kary jednostkowe poza tym, iż są najsurowsze rodzajowo, oscylują w górnych granicach ustawowego zagrożenia. W ocenie Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy, rażąco surowe są zarówno orzeczone przez Sąd I instancji kary jednostkowe: 1 roku pozbawienia wolności (zarzut I i II a/o popełnione w warunkach art. 91 § 1 kk) oraz 10 miesięcy pozbawienia wolności (zarzut III), jak również kara łączna 1 roku i 6 miesięcy pozbawiania wolności.

Naturalną konsekwencją stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary była modyfikacja reakcji karnoprawnej za zachowania przypisane oskarżonemu, a co za tym idzie rozwiązanie orzeczenia o karze łącznej pozbawiania wolności.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy w Siedlcach wymierzoną oskarżonemu W. K. karę pozbawienia wolności za czyny przypisane z pkt I i II obniżył do 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn przypisany z pkt III do 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 kk wymierzone oskarżonemu na nowo kary jednostkowe pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy połączył i wymierzył mu karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Za zasadne uznano posłużenie się w tym zakresie zasadą asperacji. W realiach niniejszej sprawy brak było bowiem okoliczności na tyle szczególnych, by możliwym było posłużenie się rozwiązaniem skrajnym w postaci zasady absorpcji albo zasady kumulacji. Kształtując wymiar kary łącznej pozbawienia wolności Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim relacje zachodzące pomiędzy przestępstwami przypisanymi oskarżonemu.

Z uwagi na powyższe, a także wobec braku jakichkolwiek podstaw dla zrewidowania pierwszoinstancyjnych rozstrzygnięć w zakresie obdarzenia oskarżonego dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w tym przedmiocie utrzymano w mocy.

Zaakcentować w tym kontekście należy, że zmiany w zakresie kar jednostkowych same przez się nie mają wpływu na stopień pewności sformułowanej względem oskarżonego prognozy kryminologicznej, zaś Sąd Odwoławczy, analizując tok rozumowania Sądu Rejonowego w tej materii, nie dostrzegł potrzeby wprowadzenia korekt w tym przedmiocie z innych względów.

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 635 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. S. w W. kwotę 516,60 zł (w tym 96,60 zł podatku VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę za urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym (§ 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

Biorąc pod uwagę sytuację materialną W. K., Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. z późn. zm.) zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ustalając, iż wydatki tego postępowania ponosi Skarb Państwa.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.